Żydowscy przyjaciele z Z.U.S.

zorganizowali kursy samochodowe w żydowskiej szkole B. Froma

W myśl rzuconego i obecnie bardzo popularnego hasła motoryzacji kraju, urzędy państwowe przystępują do wyszkolenia swoich urzędników w prowadzeniu samochodu i motocykla. Za ich przykładem mają iść podobno i banki państwowe, a narazie poszedł Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W Z. U. S.'ie, jak to w ZUS'ie nie może się obyć bez dania zarobku żydowi. Zorganizowaniem kursów samochodowych zajął się Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Społecznych, oddział I w Warszawie i pomimo, że istnieje cały szereg renomowanych polskich czysto chrześcijańskich kursów samochodowych, Związek zawarł umowę z kursami samochodowymi inż. Bolesława Froma. Publiczną tajemnicą jest, że są to kursy żydowskie, i o tym prowadząc pertraktacje, panowie z ZUS'u dobrze wiedzieli.

Umowa jest dla żydowskich kursów bardzo korzystna. Pracowników ZUS'u jest w Warszawie około 3.000 — niewątpliwie paręset osób na kurs się zapisze. Za każdego zapisanego Z. U. S., w myśl decyzji Dyrektora Naczelnego Z. U. S.'u wpłaca z góry opłatę w wysokości 68 zł., z czego 23 zł. wynoszą opłaty egzaminacyjne za prawo jazdy i 45 zł zainkasuje p. From za naukę. Urzędnicy będą mieli następnie te opłaty strącane ratalnie z pencji.

To napędzanie pieniędzy w żydowskie kieszenie wywołało słuszne oburzenie urzędników Z. U. S., którzy zostali postawieni w sytuacji prawie przymusowej, bo nie dano im nawet wyboru pomiędzy firmą żydowską, a jakiemi kolwiek kursami samochodowymi chrześcijańskimi, które niewątpliwie zgodziłyby się na takie same warunki, jakie uzyskał żyd.

W chwili, kiedy całe społeczeństwo polskie żywiołowo zaczyna walczyć z zalewem żydowskim i kiedy bojkot żydów jest prowadzony coraz silniej, to stanowisko Związku Zawodowego Pracowników Z. U. S. i Naczelnej Dyrekcji tej instytucji jest bardzo charakterystyczne i rzuca wyraźne światło na politykę, uprawianą przez największą instytucję ubezpieczeniową w Polsce.

Nieudała propaganda

W poniedziałek około godz. 1-ej po południu grupa złożona z kilkunastu zwolenników Związku Młodej Polski, usiłowała zorganizować na pierwszym roku prawa manifestację propagandową.

Jeden z manifestantów wzniósł okrzyk: „Niech żyje Związek Młodej Polski!", ale cała sala odpowiedziała okrzykiem: „Precz!" i gwizdem. Manifestantów usunięto z sali, poczym zapanował spokój.

Nieuczciwy pocztylion

otwierał listy szukając dolarów

W urzędzie pocztowym „Warszawa 41" (Zamenhofa 19), pracował pocztylion, Stanisław Doliński, (Hoża 34), który przed kilku miesiącami, list polecony, nadany przez PKO dla Szyji Berlinera, (Świętojerska 32), przywłaszczył, podpis zaś sfałszował.

Naczelnik urzędu, Ryszard Hauke ostrzegł Dolińskiego, że jeżeli po raz drugi dopuści się podobnego czynu, zostanie zwolniony z posady i oddany pod sąd. Jednocześnie nad Dolińskim rozpoczono dyskretny nadzór.

Przed kilku dniami stwierdzono, iż D. powierzony mu list zagraniczny, adresowany na imię Dawida Fronowicza, (Dzielna 3), samowolnie i rozmyślnie otworzył, poszukując prawdopodobnie dolarów.

Wobec ujawnionych nadużyć, Dolińskiego przekazano policji, która prowadzi dalsze dochodzenie w tej sprawie.

2 lata więzienia

za zabójstwo w obronie matki

Przed Sądem Apelacyjnym pod zarzutem morderstwa swego kuzyna Ignacego Bogórskiego odpowiadał mieszkaniec Piotrkowa, Jan Bogórski.

Ignacy Bogórski zamieszkiwał w domu matki Jana Bogórskiego, Kornelii. Z powodu ciężkich warunków materialnych, Ignacy Bogórski zalegał z komornem i świadczeniami, licząc na to, że kuzynka nie będzie pozywać go do sądu i eksmitować. Na tym tle dochodziło do częstych awantur, gdyż Kornelia Bogórska osobiście upominała się o komorne. W czasie jednej z takich kłótni Ignacy Bogórski pochwycił kuzynkę za gardło i zaczął ją dusić. Na scenę tę wpadł do pokoju Jan Bogórski i czterema strzałami z rewolweru zabił kuzyna. Kule trafiły w głowę i klatkę piersiową.

Sąd Okręgowy skazał Bogórskiego na 3 lata więzienia. Karę tę zmniejszył mu wczoraj Sąd Apelacyjny do dwóch lat więzienia, uznając, że Bogórski działał w stanie silnego wzruszenia, widząc, jak Ignacy dusi jego matkę.

WARSZAWA I (Raszyn))
ŚRODA 20 PAŹDZIERNIKA

6.15 „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 (Płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Marsze symfoniczne E. Griega. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka angielska. 16.50 Pogadanka. 17.00 Piechota na nowoczesnym polu walki — odczyt. 17.15 „Jesienią"— koncert. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadom. sport. 18.10 Melodie filmowe. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Ekspiacja marynarza" — fragm. z powieści W. Karczewskiej. 19.20 Pieśni Zarzyckiego w wyk. Z. Wyleżańskiej. 19.35 Odczyt. 19.50 Pogadanka. 20.00 Tanga i rumby (pł.). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. j. Turczyńskiego. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Konc. popularny. 22.50 Przegląd prasy i Kom. meteorologiczny.

WARSZAWA II
ŚRODA, 20 PAŹDZIERNIKA

13.00 (Płyty). 14.10 Koncert solistów. 15.00 Pogawędka gospod. 15.15 Muzyka lek. (pł.). 18.00 Płyty. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.50 Życie kulturalne. 19.55 Wiad. sport. 22.00 Przegląd teatralny. 22.15 Muz. tan. (pł.).

CZWARTEK, 21 PAŹDZ.

6.15 „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Poranek muz. dla szkół powsz. 11.40 Muzyka na dwa fortepiany (pł.). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Muz. — aud. dla młodzieży, 16,15 Koncert Małej Ork, 16,50 Pogad. 17.00 Wiedza i książka. 17,15 Konc. solistów. 17.50 Poradnik sport. 18,00 Wiadom. sport. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Płyty. 18.35 Aud. wiejska. 19.00 Powsz. Teatr Wyobraźni: „Uczciwy spadkobierca" — Chestertona. 19.50 Pogad. 20.00 Konc. rozrywk. W programie muzyka polska. 21.30 Aud. poświęcona pamięci G. Daniłowskiego. 22.00 Konc. kameralny. 22.50 Przegląd prasy i Kom. meteorolog.

Warszawa II
Czwartek 21 października

13,00 Konc. rozrywk. (płyty). 14.10 Utwory skrzypcowe (pł.). 15.10 Kwintet salonowy. 16.00 Płyty. 19.00 Konc. solistów. 19.50 Życie kulturalne 19.55 Wiad. sport. 22.00 Gawęda o sztuce. 23.15 Muz. tan. (płyt.).
24.00 Dziennik.

Wyjaśnienie

W reportażu z Pelcowizny, zamieszczonym wczoraj, wkradły się pewne nieścisłości w ustępie, omawiającym działalność Tow. Przyjaciół. Jak pisaliśmy, w Towarzystwie Przyjaciół Pelcowizny został wprowadzony kurator, co było następstwem działalności osławionego Mierzejewskiego.

Obecnie, jak się dowiadujemy, kurator Szpetkowski dąży sam do uregulowania stosunków w Towarzystwie przez przywrócenie w nim samorządu, którego znaczenie docenia.

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.90; Bruksela 89.25; Londyn 26.25; Nowy Jork (kabel) 5.29 i pięć ósmych; Oslo 131.95; Paryż 17.95; Praga 18.53; Sztokholm 135.40; Zurych 121.85.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 68.50, II em. 69.50 — 69.25; 3 pr. prem. inwest. seriowa I em. 81.75, II em. 82.75; dolarówka 38.60; 4 proc. konsolidacyjna (większe)) 59.00 (drobne) 59.00 — 58.85; 4 i pół proc. wewn. państw. 55.63 — 55.88; 5 proc. kolejowa konwersyjna 60.50.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dol. gwar. kupony 73.16; 4 i pół proc. ziemskie seria V 55.00; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria L. 54.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 62.00 — 62.25 — 61.75 (drobne) 62.50.

Akcje: Bank Polski 106.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.50; Węgiel 24.25; Lilpop 52.00 — 51.75; Ostrowiec 25.50 — 25.25; Starachowice 31.75 — 31.50; Haberbusch 41.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 31.00 — 31.50, zbierana 30.25—31.00; żyto I st. 24.00. — 24.50, owies I st. 23.50 — 24.25; II st. 22.50 — 23.25; jęczmień browarny 25.25 — 26.25; jęczmień 22.50 — 22.75; groch polny 30.00 — 32.00, Victoria 29.50—31.50; łubin niebieski 14.00 — 14.50, żółty 15.50 — 16.00; rzepak zimowy 60.50 — 61.50, letni 58.50 — 59.50; rzepik zimowy 56.50 — 57.50, letni 56.50 — 57.50; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00; koniczyna czerw. sur. 100 — 115; biała sur. 175.00—195.00; mak niebieski 83.00 — 85.00; mąka pszenna gat. I 47.00 — 50.00, gat. II 38.00 — 40.00, pastewna 24.00 — 25.00, żytnia gat. I 34.00 — 35.00, gat. II 27—28, razowa 27.00 — 28.00; otręby pszenne grube 16.75 — 17.50; średnie 15.75 — 16.50; miałkie 15.75 — 16.50, żytnie 15.50 — 16.00; makuchy lniane 22.25 — 22.75; rzepakowe 19.75—20.25; śruta sojowa 24.50 — 25.00, słoma prasowana (żytnia) 8.00 — 8.50, siano słodkie prasowane 11.00 — 12.00, prasowane 9.00 — 10.00.

W SUWAŁKACH
zaprenumerować „ABC" można w polskim kolportażu gazet „Inicjatywa"
lub nabyć u sprzedawców

Zjazd inżynierów-ogrodników

Był ochronką a nie zjazdem

Smutne wyniki bezideowej pracy

W trzecim dniu zjazdu wychowańców S. G. G. W. odbył się m. in. zjazd inżynierów-ogrodników. Zjazd otworzył inż. Szufleta, powołując do prezydium zjazdu byłego wychowańca Wyższej Szkoły Ogrodniczej, dyrektora Rogowicza z miasta Łodzi. Pan dyrektor Rogowicz wygłosił przemówienie powitalne, podkreślając znaczenie ogrodnictwa, na tle ogólnej działalności rolniczej.

Początki wyższej nauki ogrodnictwa

Prof. dr. Jankowski zabrał głos w dyskusji, zaznaczając, że w końcu XIX w. ogrodnictwo pozostawało w rękach nieuków. Dopiero około r. 1874 artykuły prof. Jankowskiego i jego współpracowników skierowały ogrodnictwo polskie na nowe tory. Około r. 1880 powstały pierwsze ogrody halowe, za których przykładem poszły szeregi ogrodników - praktyków. Równocześnie powstała Wyższa Szkoła Ogrodnicza, przy współudziale profesora Mikułowskiego - Pomorskiego. Wobec braku poparcia wśród społeczeństwa kierownicy W. S. O. poszli pod opiekę Towarzystwa Kursów Naukowych, a siłą rzeczy później pod opiekę Wolnej Wszechnicy Polskiej, której charakter działalności aż nadto dał się we znaki wszystkim zdrowo czującym Polakom.

Wspólna organizacja zawodowa

Z kolei w dyskusji głos zabrał redaktor Skawiński, wzywając ogrodników z wyższym wykształceniem do organizowania braci ogrodniczej ze średnim, niższym i praktycznym wykształceniem.

W imieniu własnym, oraz Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego powitał zjazd prof. dr. Marian Górski.

Postulaty zawodowe

Pierwszym referatem zjazdowym był referat inż. Bronisławy Cholewińskiej pod tytułem „Doświadczalnictwo warzywnicze, oraz warzywnictwo praktyczne". Prelegentka stwierdziła, że doświadczalnictwo warzywnicze jest wprost predestynowane dla wychowanków S. G. G. W. Należy stwarzać szerokie kadry pracowników. Ogrodnicy-inżynierowie, zdobywszy szeroką praktykę, mogą zawsze górować nad ogrodnikami-praktykantami, którzy wiedzy nie mają.

Drugim referatem był referat inż. Kowalewskiej, p. t. „Instruktorstwo", podkreślający ciężkie warunki pracy instruktorów ogrodniczych i rolnych, skazanych na pracę w samotności wśród ludzi niższych wykształceniem i wyrobieniem. Pracę taką osładzać musi odpowiednie powołanie do pracy społecznej wśród ludu. To im ułatwi niezbyt różowy materialny byt, ponieważ instruktor ogrodniczy czy rolny zarobić może 150 do 400 zł. miesięcznie.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo zjazdu objął wizytator inż. Pietrzak, co miało być symbolem współpracy między wychowańcami Wyższej Szkoły Ogrodniczej, a wychowańcami SGGW. Obrady rozpoczął inż. Stefan Białobok referatem pod tytułem: „Naukowe zagadnienia w ogrodnictwie". Jako specjalista - sadownik podkreślił szereg kwestii, wymagających zbadania przez ogrodników z akademickim wykształceniem.

Inż. E. Grzesiewiczówna w referacie pod tytułem „O architekturze krajobrazu", zaznaczyła konieczność gruntownych studiów w tej dziedzinie.

Fiasko zjazdu

Przy końcu zjazdu zabrał głos p. inżynier Tadeusz Marzec, stwierdzając, że zjazd nie stanął na poziomie oczekiwanym. Powinien on był być nie zebraniem informacyjnym dla studentów pierwszego roku mających zamiar obrać zawód, ale zjazdem w pełnym tego słowa znaczeniu, mającym informować szerokie rzesze ogrodników z wyższym wykształceniem o kwestiach palących ich zawodu.

Słuszne słowa inż. Marca znalazły szeroki oddźwięk na sali. Zostały one przywitane oklaskami ze strony młodszej rzeszy akademików-ogrodników, jak również studentów, sposobiących się do zajęcia stanowiska w swoim zawodzie. Zjazd tegoroczny nie stanął na poziomie oczekiwanym. Szeregi młodych ogrodników idących pod znakiem idei narodowo - radykalnej, wniosą w przyszłe obrady nowego ducha i nowe hasła, które dadzą ruchowi ogrodniczemu wyraźną postawę.

Żyd-przedsiębiorca na Pradze

działa na szkodę Państwa i pracowników

(d. s.) Często słyszy się zdanie, że kupcy polscy nie umieją konkurować z żydami, którzy sprzedają towary taniej.

Pomijając już to, że „tańszy" towar żydowski jest zazwyczaj znacznie gorszy, trzeba zwrócić uwagę i na inny moment, mianowicie, że żydzi są specjalistami w uchylaniu się od podatków, świadczeń społecznych, oraz wyzysku robotników polskich.

Na Pradze, przy ulicy Targowej 50, mieści się żydowska firma obuwiana „Renoma", której właścicielem jest Pejra Słomka. Firma ta od 11 lat zatrudnia przeszło 30 szewców, nie zgłaszając ich jednak do Ubezpieczalni Społecznej. Dopiero w roku 1937 ubezpieczono 7 pracowników.

Prowadząc duże interesy i zatrudniając kilkudziesięciu szewców, żydowskie przedsiębiorstwo wykupuje patent... 8 kategorii przemysłowej, co, oczywiście, nie jest zgodne z przepisami skarbowymi.

O dużych zyskach firmy świadczy fakt, zaobserwowany przez szewców w czasie strajku okupacyjnego. Oto w ciągu kilku wieczornych godzin jednego dnia sprzedano w f. „Renoma" 130 par obuwia! Zysk z jednej pary wynosi od 3 do 5 zł.

Uchylanie się od prawidłowego wymiaru podatków państwowych i świadczeń społecznych — to jedna z ważniejszych przyczyn, dla których żydzi są tak „konkurencyjni".

Już są **PĄCZKI** u **BLIKLEGO** N. Swiat **35**

Tajemnica zmasakrowanych zwłok na torze kolejowym

Tragiczny wypadek czy zbrodnia?

W niedzielę o g. 6 wieczorem na torze kolejowym pod Szczęśliwicami znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki 75-letniego Józefa Furmanika. Rozpoczęte niezwłocznie dochodzenie doprowadziło do rewelacyjnych wyników.

W mieszkaniu zięcia Furmanika, Stanisława Chudały, znaleziono na podłodze ślady krwi. Podczas przeprowadzonej rewizji, znaleziono siekierę powalaną krwią, oraz skrwawiony ręcznik. Wobec tego aresztowano natychmiast Chudałów, jako podejrzanych o dokonanie zbrodni.

Wkrótce jednak zdołano rozwikłać zagadkę śladów krwi w mieszkaniu. Okazało się, że Furmanik cierpiał na sklerozę i miewał często krwotoki z nosa. Krytycznego dnia Chudałowie wyjechali rano do Warszawy, by odwiedzić chorą córkę w szpitalu Wolskim. Furmanik będąc sam w mieszkaniu, dostał krwotoku z nosa. Chcąc zatamować krwotok przyłożył sobie do czoła siekierę i w ten sposób poplamił ją krwią. Po zatamowaniu krwotoku, umył twarz, wytarł ręce ręcznikiem, który pobrudził również krwią.

Ustalenie tych szczegółów zdaje się obalać hipotezę zabójstwa. Stwierdzono również, że Furmanik miewał częste zawroty głowy i prawdopodobnie idąc torem na spotkanie zięciów dostał zawrotu głowy, upadł i zginął pod przejeżdżającym pociągiem.

Nie wykluczone jest jednak również, że Furmanik pod wpływem choroby popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

Zwłoki Furmanika przewieziono do prosektorium w Warszawie. Wynik sekcji pozwoli na ostateczne obalenie hipotezy o morderstwie.

kupić los w kolekturze
DZIERŻANOWSKIEGO
Nowy Świat 64. Freta 5.
JUTRO CIĄGNIENIE

Niesłychana bezczelność nauczyciela

Żydowskich pachołków nie sielą...

Na zebraniu rodzicielskim szkoły powszechnej nr. 1 im. Kościuszki przy ul. Królewskiej 18, zdarzył się dość ciekawy wypadek.

Mianowicie wychowawca klasy 5a, niejaki Czesław Tępowski, przemawiając do zebranych rodziców, wygłosił zdanie, że najinteligentniejszym i najzdolniejszym elementem w szkole są żydzi, że jego ulubionymi uczniami są żydzi i że bardzo chętnie opiekował by się taką klasą, której uczniowie rekrutowaliby się tylko z dzielnicy północnej.

Gdy jedna z pań zabrała głos w obronie dzieci polskich, Tępowski jeszcze raz powtórzył swoje twierdzenie, przy czym dodał, że ostatecznie dzieci polskie również mogą chodzić do szkoły powszechnej i uczyć się nawet razem z żydami, ale że w żadnym wypadku im nie dorównują. Gdy następnie poruszono sprawę ciągłych rozmów prowadzonych w czasie lekcji przez żydów, wychowawca orzekł, że tego rodzaju rozmowy wcale mu nie przeszkadzają i że są dla niego na ogół bardzo miłe.

P. Tępowski uzasadnia całkowicie brzmienie swego nazwiska.

A swoją drogą zuchwałym nauczycielem, który obraża dzieci polskie i ich rodziców, powinny zainteresować się odnośne czynniki.

Wiadomości gospodarcze

DUŻE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU PRZEMYSŁU POMIDOROWEGO

Ukończone zostały pierwsze w Polsce badania wartości przemysłowej surowca pomidorowego, który w formie przetworzonej stanowi duży artykuł handlu światowego, zwłaszcza w takich krajach, jak Włochy, Węgry, Stany Zjednoczone i inne.

W dziedzinie tej konieczna jest współpraca czynników rolniczych z przemysłem pomidorowym w kierunku: a) wyselekcjonowania odpowiednich odmian, b) kwalifikowania nasion, c) opracowania wytycznych oceny i norm odbiorczych dla surowca.

O URUCHOMIENIE KOPALNI POKAZOWEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Śląskie sery górnicze mają zamiar uruchomić pokazową kopalnię węgla, w nieczynnym szybie w Tarnowskich Górach. W związku z tymi projektami przedłożono w Urzędzie Górniczym w Katowicach szczegółowy plan urządzenia takiej kopalni, do której były by w przyszłości kierowane wszystkie wycieczki zwiedzające przemysł na Śląsku. Wstępne prace w celu uruchomienia kopalni pokazowej zostały już rozpoczęte.

BADANIA ZBYTU OWOCÓW I WARZYW NA ŚLĄSKU

W dn. 19 października rb. w Śląskiej Izbie Rolniczej odbędzie się konferencja, na której zostaną ustalone wytyczne zbytu owoców i warzyw na Śląsku.

POLSKIE PRZETWORY ROLNE W BRAZYLII

Pierwszy transport polskich konfitur, soków i konserw jarzynowych jaki nadszedł do Rio de Janeiro został rozsprzedany w przeciągu trzech dni po bardzo dobrych cenach. Ta gałęź polskiego przemysłu cieszy się w Brazylii znacznym uznaniem.

EKSPANSJA RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁU WIELKOPOLSKIEGO

W związku z ekspansją gospodarczą przemysłu wielkopolskiego w kierunku Rzeszowa i Dębicy oraz wobec przesiedlenia się tam setek rodzin robotniczych, rzemieślniczych, i kupieckich z Wielkopolski, w Poznaniu organizuje się obecnie Tow. Przyjaciół Rzeszowa i Dębicy, będące nowym dowodem tężyzny i inicjatywy gospodarczej społeczeństwa wielkopolskiego.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1.800 zł. Dyst. ok. 1100 m.: Dżungla II — Andrycza, Ogaden — Szwarcsztajna, Olaf — st. Golejewko, Rebeka — Budnego, Rafa — st. Wierzbno, Joyeuse — Morzyckiego, Ultimo — hr. Rostworowskiego, Florisdorf — Dydyńskiego, Trefl — Hofmanowej.

GON. 2. Nagr. 1800 zł. Dyst. ok. 1100 m.: Korona II — st. Wieniec, Hermosa II — bar. Maltzan, Belle Royale — Budnego, Ra — Enderów, Item — st. Podkowa, Mariasz — Mieczkowskiego, Addis Abeba — Bukowskiego, Derwisz III — Bronikowskiej, Fenszek J Dydyńskiego.

GON. 3. Handicap. Nagr. 5000 zł. Dyst. ok. 3200 m.:: Pamir — Bukowieckiego, Nurt — Endera, Gral — 1 p. Ul. Krech., Kłopot — st. Jordan.

GON. 4. Nagr. 3000 zł. Dyst. ok. 1100 m: Jeremi — st. Wierzbno, Jalousie — Morzyckiego, Escorial — st. Podhalanka, Gedymin — Wodzińskiego, Alongo — Bronikowskiej, Treize — Hofmanowej.

GON. 5. Nagr. 2000 zł. Dyst. 1600 m.: Markietanka — Bukowieckiego, Jeritza — Szwarcsztajna, Pirandello — Lothe, Atak — st. Lubicz, Lari - fari — st. Jordan, Centyfolia — st. Podkowa, Jagienka II — Bersona, Bryza — Wodzińskiego, Kryniczanka — st. Michałowo, Raguza — Hoffmanowej, Bira — Mełżyńskiego.

GON. 6. Handicap. Nagr. 5000 zł. Dyst. 1600 m.: En avant — Schweitzera, Nola — st. Lochów, Lulu — st. Jordan, Centyfolia — st. Podkowa, Jagienka II — Bersona, Howerla — Dobieckiego, Westa — Wężyka, Illona — Mieczkowskiego, Kabina — st. Nałęcz.

GON. 7. 2400 zł. Dystans około 1100 m.: Ondée — St. Szwarcsztajna Olimpic — st. Golejewko, Rinaldo II — K. i S. Enderów, Marwal — Z. Cierpickiego, Republika — st. Wierzbno, Jaguar — L. Morzyckiego, Lajkonik — M. Bersona, Janissicj — A. Mieczkowskiego, Brysk — K. Wodzińskiego Rawita — R. Rogowskiego, Odaliska II — J. Bukowskiego, Potok — A. Karskiego, Negritta — L. Dydyńskiego.

GON. 8. 1800 zł. Dystans około 2100 m.: Canzona — L. Bukowieckiego, Royal Fox — A. Budnego, Silina — Janaszów, Mousquetaire — K. Duchnowskiego, Honwed — Z. Dobieckiego, Cyrkon — A. Mieczkowskiego, Olimp — st. Nałęcz, Baronia — K. Wodzińskiego, Orawa II — B. Pieczyńskiego, Indus — J. Boryckiego, Kawaler Różany — Z. Babeckiej.

WYŚCIGI W POZNANIU

Wyniki gonitw

GON. 1. Wojskowy bieg na przełaj. Dyst. 6000 m. Nagr. 350 zł. 1) Zbój, 2) Cyranka IV, 3) Ziomek. Tot. 13.50.

GON. 2. Wojskowy bieg na przełaj. Dyst. 5000 m. Nagroda 200 zł. 1) Zamożny; z Tekli i Chętnego jeźdźcy spadli. Tot. 10 zł.

GON. 3. Dyst. 1300 m. Nagr. 400 zł. 1) Baba Jaga, 2) Hindus, 3) Ijola, 4) Jolanta, 5) Fifikus. Tot. 18.50, fr. 9.50 i 10 zł.

GON. 4. Handicap Wielkopolski z przeszkodami. Dyst. 6400 m. Nagr. 3000 zł. 1) Klinga, 2) Haidamak IV, 3) Łucznik, 4) Sektor; z Krama i Sarmaty jeźdźcy spadli. Tot. 19.50, fr. 9.50 i 9 zł.

GON. 5. Loteryjno - sprzedażna. Dyst. 1800 m. Nagr. 1000 zł. 1) Jurand III, 2) Voleur, 3) Mitsouco, 4) Verbum Nobile. Tot. 15 zł., fr. 7.50 i 6.50 zł.

GON. 6. Dyst. 1800 m. Nagr 600 zł. 1) Eleazar, 2) Donetta, 3) Judica, 4) Bonne Aventure, 5) Kivi, 6) Falier, 7) Jog, 8) Trzask. Tot. 35 zł., fr. 10.50, 18.50 i 11 zł.

GON. 7. Płoty. Dyst. 2500 m. Nagr. 500 zł. 1) Ottawa, 2) Komar, 3) Nygus II, 4) Dumka, 5) Jarema IV. Tot. 17 zł., fr. 7.50 i 6.50 zł.

GON. 8. Dyst. 2200 m. Nagr. 400 zł. 1) Nerida, 2) Chojrak, 3) Pumpernikel, 4) King of Song, 5) Foryś, 6) Garuffa, 7) Limonit Tot. 13.50, fr. 6.50, 9 i 7.50 zł.